MIESZKANIE DLA ŚLIMACZKA

KIEDY NAD ŁĄKĄ ZAGOŚCIŁ RANEK
WYSZEDŁ NA SPACER ŚLIMACZEK JANEK.

ZJADŁ OD NIECHCENIA KAWAŁEK TRAWY
I JUŻ SZYKUJE SIĘ DO WYPRAWY,

BO TAK SIĘ ZMĘCZYŁ SKORUPKI ŚCISKIEM,
W NIEJ OBOK SIEBIE TKWIĄ MEBLE WSZYSTKIE,

ŻE POSTANOWIŁ NA ZAWOŁANIE
ZNALEŹĆ DLA SIEBIE NOWE MIESZKANIE.

STARĄ SKORUPKĘ ZOSTAWIŁ W KRZACZKACH
CHCE NOWY DOMEK – DOM DLA ŚLIMACZKA!

IDZIE POWOLI, PATRZY DOKOŁA,
GDZIE TYLKO SPOJRZY – DOM DOSTRZEC ZDOŁA:

TU JAKAŚ DZIUPLA, TAM ZNOWU NORA
- JAK NIC DZIŚ ZNAJDĘ DOM DO WIECZORA!

Z KORONY DRZEWA DOCHODZĄ TRELE,
PNIE SIĘ WIĘC W GÓRĘ MYŚLĄC NIEWIELE,

- SKORO WŚRÓD LIŚCI ŻYĆ MOGĄ PTAKI,
I ŚLIMAK MOŻE NIE-BYLE-JAKI !

ROZCZAROWANIE GO TU SPOTKAŁO
GDZIE DZIUPLI WIELE – ZWIERZĄT NIEMAŁO.

W JEDNEJ MIESZKAŁA RUDA WIEWIÓRKA,
W INNEJ PAN DZIĘCIOŁ, ŻONA I CÓRKA,

A TUŻ PRZY SZCZYCIE W DZIUPLI SIĘ CHOWA,
PTAK NAJMĄDRZEJSZY – ZNANA NAM SOWA.

WRÓCIŁ WIĘC ŚLIMAK NA ŚCIEŻKĘ „PĘDEM”,
DOMKU GDZIE INDZIEJ SZUKAĆ WIĘC BĘDĘ.

POSZEDŁ PRZED SIEBIE, WCIĄŻ SIĘ ROZGLĄDA
- TA NORKA W ZIEMI DOBRZE WYGLĄDA!

NIE DUMAŁ WIĘCEJ DO DOMKU WCHODZI,
- NIM W NIM ZAMIESZKAM SPRZĄTNĄĆ NIE SZKODZI.

ZABRAŁ DO PRACY SIĘ ZAMASZYŚCIE,
WYMIÓTŁ Z NIEJ WSZYSTKIE, USCHNIĘTE LIŚCIE.

LECZ GDY POSPRZĄTAŁ, CO W NIEJ ZOSTAŁO?
MEBELKÓW WSZYSTKICH TU BRAKOWAŁO.

- GDZIE SIĘ POŁOŻĘ? GDZIE ZJEM ŚNIADANIE?
- SKĄD WYJĄĆ MOGĘ CZYSTE UBRANIE?

- ECH, NIE PASUJE MI NORKA TAKA,

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

TO DOBRE MIEJSCE JEST DLA ŚWISTAKA!

I ZNOWU RUSZYŁ ŚLIMAK PRZED SIEBIE,
SŁONKO KROCZYŁO SZYBKO PO NIEBIE..

KU ZACHODOWI JUŻ SIĘ SCHYLAŁO,
WIĘC MA PROBLEMÓW JANEK NIE MAŁO.

NARAZ TULIPAN SWÓJ KIELICH SCHYLIŁ
NIE CZEKAŁ JANEK WIĘC NAWET CHWILI

POMYŚLAŁ SZYBKO – WSZAK W TULIPANIE
I ŚLIMAK MOŻE MIEĆ SWE MIESZKANIE,

- CIEPLUTKI, MIĘKKI JEST KWIATEK PRZECIE
BĘDĘ MIEĆ DOMEK NAJLEPSZY W ŚWIECIE.

AŻ WIETRZYK POWIAŁ NIESPODZIEWANIE,
NIE DLA ŚLIMACZKA JEST KOŁYSANIE!

W GŁOWIE SIĘ KRĘCI, STRACH PATRZY W OCZY
SZYBKO Z KWIATUSZKA JANEK WYSKOCZYŁ.

SŁONKO JUŻ CHOWA SIĘ GDZIEŚ ZA DRZEWA,
I SŁOWIK TRELE JUŻ PRZESTAŁ ŚPIEWAĆ.

ŚWIAT W SEN POWOLI BŁOGI ZAPADA,
JANEK BEZ DOMKU JEST – TRUDNA RADA.

W NOCY WIĘC ZMARZNIE, BĘDZIE MU STRASZNO,
GDYBY MIAŁ DOMEK – TO W NIM BY ZASNĄŁ.

AŻ NAGLE PATRZY, SKORUPKA LEŻY
W MYŚLACH JUŻ DO NIEJ JANEK SIĘ MIERZY.

OBSZEDŁ JĄ W KOŁO – JEST DOSKONAŁA!
BY LOKATORA TYLKO NIE MIAŁA..

ZERKNĄŁ DO ŚRODKA - NAWET MEBELKI!
POPADŁ NASZ JANEK W ZACHWYT TAK WIELKI

I JUŻ DO ŚRODKA WCHODZI Z RADOŚCI
DO SNU BŁOGIEGO SKORUPKĘ MOŚCI.

- ZNALAZŁEM DOMEK NAJLEPSZY W ŚWIECIE!
CO TO ZA DOMEK? PEWNIE JUŻ WIECIE :)

CHODZIŁ ŚLIMACZEK PRZEZ DZIEŃ Z MOZOŁEM,
WRÓCIŁ SKĄD RUSZYŁ.. WĘDROWAŁ KOŁEM.

POKOCHAŁ DOMEK, KTÓRY BYŁ JEGO
A TAKI MORAŁ PŁYNIE NAM Z TEGO,

ŻE CHOĆ PO ŚWIECIE CZĘSTO SZUKAMY -
TO CO KOCHAMY POD NOSKIEM MAMY.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026